

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G. o zapłatę, sygn. akt I C 357/18, oddalił powództwo (pkt I.), przyznał na rzecz adwokat N. L. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 147,60 zł, w tym kwotę 20,60 zł tytułem podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt II.) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie (pkt III.).

Powyższe rozstrzygnięcie sąd rejonowy oparł o ustalenia faktyczne i rozważania prawne wskazane w sporządzonym do niego uzasadnieniu, znajdującym się na k. 379-392 akt.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie jego punktu I. i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 488 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niezapewnienie powodowi możliwości odbywania kary pozbawienia wolności z należytą godnością, pomimo faktu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż powód był gryziony przez pluskwy, a nadto stan celi nie spełniał odpowiednich standardów higienicznych, a tym samym zachodzą przesłanki do uznania, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda, w konsekwencji czyniąc powództwo zasadnym,
2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przejawiające się w braku wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynieniu ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebrany materiał dowodowy oraz naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przy jego ocenie, w szczególności poprzez:
 - a. przyjęcie, że cele, w których karę odbywał powód w Zakładzie Karnym w G. były prawidłowo wyposażone i utrzymane w należytym stanie, podczas gdy z zeznań świadków, w tym Z. M., J. S., D. R., J. K., K. M. oraz T. K. ale też funkcjonariuszy Służby Więziennej, wynika, że stan cel pozostawiał wiele do życzenia pod kątem oświetlenia i stanu kącika sanitarnego, a nadto występowały uszkodzenia (kontakty, radiowęzeł), które stanowiły zagrożenie dla zdrowia i życia, przy czym część z tych uszkodzeń - zgodnie z zeznaniami - pozostała nieusunięta do tej pory,
 - b. przyjęcie, że pozwany niezwłocznie usuwał zgłaszane uszkodzenia i usterki, podczas gdy z zeznań świadków Z. M., J. S., D. R., J. K., K. M. oraz T. K. wynika, że osadzeni, w tym powód, musieli wielokrotnie prosić i zgłaszać te same usterki i wady, zanim administracja Zakładu Karnego podejmowała jakiegokolwiek działania,
 - c. przyjęcie, że zeznania świadków w osobach osadzonych w Zakładzie Karnym są zgodne z zeznaniami funkcjonariuszy Służby Więziennej, co czyni zeznania tych drugich w całości wiarygodnymi i wywiedzenie wniosku o generalnie dobrych warunkach odbywania kary przez powoda, podczas gdy z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że osadzeni mają co do zasady obniżone oczekiwania względem warunków odbywania kary pozbawienia wolności, zaś pracownicy Służby Więziennej, nawet nieintencjonalnie, będą zeznawać z korzyścią dla interesów Zakładu Karnego, w którym pełnią służbę i przedstawiać standard cel jako wyższy niż w rzeczywistości,
 - d. przyjęcie, że jednorazowa dezynsekcja celi była wystarczająca do skutecznego usunięcia problemu pluskiew, podczas gdy świadkowie B. R. i A. Ł. wyraźnie wskazali, że czynność taka musi zostać powtórzona z uwagi na okres wylęgu pluskiew ze złożonych jaj, na które to jaja środek używany do dezynsekcji nie działa,
 - e. uznanie, że sytuacja z pluskwami miała charakter jednorazowy i została prawidłowo rozwiązana przez pozwaną, podczas gdy z zeznań świadków Z. M., J. S. i D. R. oraz J. K. wyraźnie wynika, że problem pluskiew jest nagminny i występuje stale, czego potwierdzenie stanowiły zeznania świadka B. R. i A. Ł., z których wynika, że regularnie

dokonują dezynsekcji u pozwanego, wskazując zarazem co jest przyczyną konieczności powtarzania dezynsekcji, tj. nieprzeprowadzania jej zgodnie ze sztuką,

f. pominięcie faktu licznych interwencji pogotowia ratunkowego w odniesieniu do osoby powoda, co wyraźnie wskazuje na niedostateczne standardy opieki medycznej w pozwanym Zakładzie Karnym,

g. uznanie, że złożenie pozwu przez innego osadzonego w Zakładzie wpływa na wiarygodność zeznań powoda,

- czego skutkiem był błąd w ustaleniach faktycznych w postaci braku uznania, że pozwany kwaterował powoda w niedostatecznie wyposażonych i niespełniających wymagań sanitarnych celach, a ponadto bagatelizował udokumentowane problemy zdrowotne powoda i interwencje pogotowia, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego przyjęcia, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych M. B., wskutek czego odmówiono mu odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi jak za opóźnienie w przypadku nieterminowej płatności oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zwolnienie go od kosztów postępowania apelacyjnego w całości. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie jej w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Przedmiotowa sprawa rozstrzygana była w postępowaniu uproszczonym. Konsekwencją tego była możliwość zastosowania regulacji art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którą, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Bacząc na powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania zauważyć należało, iż powód upatrywał odpowiedzialności pozwanego w naruszeniu jego dóbr osobistych, w szczególności czci, godności i zdrowia oraz doświadczeniu przez siebie poniżającego i niehumanitarnego traktowania podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G.. W niniejszej sprawie skarżący domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 20 000 złotych wraz z odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku, a podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Zarzuty wniesionej przez stronę powodową apelacji sprowadzały się zaś w zasadzie do zakwestionowania dokonanej przez sąd rejonowy oceny przeprowadzonych w toku postępowania dowodów oraz przyjęcia, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, a pozwany nie ponosi wobec niego odpowiedzialności odszkodowawczej.

Nie sposób przychylić się do zarzutu powoda, iż sąd I instancji dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W kontekście tej regulacji podkreślić trzeba, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznym i wykazywanie w ten sposób, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów przez sąd jest rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki SN z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, z 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03).

Tymczasem powód w apelacji tego rodzaju przekonujących zarzutów nie sformułował. Z kolei sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a z ustalonych faktów wysnuł prawidłowe wnioski. Starannie zebrał i szczegółowo rozważył zgłoszone dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W przekonaniu sądu odwoławczego apelujący nie zdołał podważyć wiarygodności materiału dowodowego, który stał się podstawą ustaleń sądu I instancji. Większość materiału dowodowego w sprawie, tak ze źródeł osobowych, jak i dokumentów, zasadniczo korespondowała ze sobą tworząc logiczny stan rzeczy. Części przeprowadzonych dowodów okazała się natomiast niewiarygodna lub wiarygodna jedynie częściowo, co zostało wyraźnie zaakcentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd rejonowy wskazał także jakie okoliczności przesądziły o nadaniu przeprowadzonym dowodom zróżnicowanej mocy dowodowej.

Podkreślenia wymaga, że subiektywne przeświadczenie powoda o wiarygodności i doniosłości poszczególnych dowodów oderwane jest od całokształtu okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału dowodowego, jak też od argumentacji przedstawionej przez sąd rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie może świadczyć o naruszeniu przez sąd I instancji regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Powód wskazuje bowiem w apelacji na zaistnienie zdarzeń i okoliczności, które nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym w toku tego postępowania materiale dowodowym, a same twierdzenia strony niemające w istocie właściwego oparcia w obiektywnym materiale dowodowym, były niewystarczające do podważenia zeznań szeregu świadków (powołanych zarówno na wniosek pozwanego jak i powoda), którzy w znaczącym zakresie przeczyli temu, na co wskazywał zarówno w pozwie jak i w apelacji skarżący. Nie jest zrozumiałym na jakiej podstawie zgodne i spójne zeznania szeregu świadków (będących pracownikami pozwanego, osobami wykonującymi zlecenie przez Zakład Karny dezynekcje oraz współosadzonymi z powodem) miałyby, w zostać uznane za niewiarygodne. Zarzuty apelującego nie mogły zatem prowadzić do skutecznego podważenia słuszności ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji na podstawie tak prawidłowo ocenionego materiału dowodowego przeprowadzonego w tym postępowaniu.

Powód w wywiedzionej apelacji powinien był wykazać, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ponieważ tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sam zaś fakt, że przeprowadzone w sprawie dowody zostały ocenione niezgodnie z intencją apelującego nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Apelujący stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zdołał wykazać, że sąd pierwszej instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego naruszył reguły swobodnej oceny dowodów, a podniesiony zarzut sprowadza się w istocie do zaprezentowania przez powoda odmiennej wersji stanu faktycznego, ustalonego na podstawie własnej, odmiennej od oceny sądu pierwszej instancji, oceny dowodów, przez co apelacja ma charakter jedynie polemiczny. Zaznaczenia wymaga, że dokonanie przez sąd selekcji dowodów tj. dokonanie wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli dokonana ocena materiału dowodowego nie koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Stąd też zarzut naruszenia omawianego przepisu nie był skuteczny.

Sąd rejonowy prawidłowo dokonał oceny zasadności żądania pozwu, przy uwzględnieniu takiego materiału dowodowego, jaki został mu zaoferowany w toku postępowania i dokonał jego oceny odpowiadającej wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. Dalej dokonał prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, trafnie uznając, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oparte na treści przepisów art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. nie znajdowało uzasadnienia.

Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 488 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, sąd okręgowy wskazuje, że dla skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych konieczne jest wykazanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego w wyniku bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego podmiotu, nadto fakt i wysokość poniesionego uszczerbku w wyniku naruszenia tychże dóbr osobistych, a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

bezprawnym naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda, a wskazywaną przezeń szkodą. Znamionym jest, że wyłącznie kumulatywne wystąpienie powyższych przesłanek mogłoby skutkować uwzględnieniem roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W tym postępowaniu powód formułował pod adresem pozwanego szereg zarzutów twierdząc, że w czasie odbywania przezeń kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek m.in. przebywania w celach przepelnionych, nie spełniających wymogów sanitarnych i higienicznych oraz braku dostatecznej opieki medycznej.

Niewątpliwie pobyt w zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia. Zasadniczo obejmuje to zwykle następstwa przymusowej izolacji, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby, w tym godności osobistej, wobec której stosowana jest ta represja. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, zaś działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2010 r., II CSK 486/09). Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z wymagań demokratycznego państwa prawnego, co wynika z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady powiela w Konstytucja RP. Ponadto łączy się z tym wynikający z art. 8 ust.1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06) stosownie do art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych

Podkreślić należy, że w świetle treści art. 24 k.c., istnienie dobra osobistego i fakt jego naruszenia powinien wykazać powód (zgodnie z art. 6 k.c.), a na stronie pozwanej w procesie dotyczącym ochrony dóbr osobistych spoczywa ciężar wykazania przesłanki egzoneracyjnej, tj. że jej działanie lub zaniechanie z którym powód wiązał naruszenie swych dóbr osobistych nie było bezprawne (domniemanie bezprawności działania). Działanie nie jest bezprawne, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa, stanowi wykonywanie prawa podmiotowego, oparte jest na zgodzie danej osoby albo stanowi działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Innymi słowy, to powód powinien był wykazać fakt naruszenia swoich dóbr osobistych przez pozwanego i na tą okoliczność zaoferować w tym postępowaniu stosownym materiał dowodowy (art. 232 k.p.c.), a dopiero w przypadku wykazania powyższego, po stronie pozwanego aktualizował się ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.).

W świetle tymczasem okoliczności wynikających z całokształtu przeprowadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego, powód nie zdołał wykazać, by faktycznie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego.

Powód twierdził, że nie zapewniono mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności poprzez niezapewnienie właściwego wyposażenia celi, nieodpowiednie oświetlenie celi, brak odpowiedniej służby zdrowia, robactwo w celi, brak właściwego metrażu oraz ograniczenie kontaktu z rodziną. Przez wymienione niedogodności został poddany nieludzkiemu, niezgodnemu z prawem i poniżającemu traktowaniu.

W pełni zgodzić należało się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał, by sytuacje z którymi wiązał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego zaistniały. Z szeregu dowodów przeprowadzonych w toku tego

postępowania wynikało, że cele w jakich przebywał powód miały wymagany metraż – minimum 3m² powierzchni na osadzonego i były prawidłowo wyposażone. O ile stan cel na oddziale może się od siebie różnić, to w toku postępowania ustalono, że ewentualne usterki i braki były na bieżąco usuwane lub naprawiane. Apelujący nie składał też do administracji zakładu żadnych skarg dotyczących stanu technicznego cel, ich wyposażenia ani oświetlenia. Ponadto świadkowie zeznali, że skarżący ma regularny, praktycznie codzienny, kontakt telefoniczny ze swoją chorą matką, nie korzysta zaś z prawa do widzeń. Faktem wprawdzie jest, że w Zakładzie Karnym w G. pojawia się problem występowania insektów, jednakże słuchani w charakterze świadków funkcjonariusze służby więziennej, pracownicy przedsiębiorstwa zajmującego się dezynsekcją oraz część przesłuchanych w sprawie osadzonych w zakładzie potwierdziła, iż po zgłoszeniu problemu cele były dezynsektowane przez firmę zewnętrzną, a materace oraz odzież osadzonych wymieniano na nowe. Także w tym zakresie M. B. nie składał do administracji Zakładu Karnego żadnych skarg. Podobnie nie zostało udowodnione aby powód nie miał zapewnionej odpowiedniej opieki lekarskiej – był on konsultowany przez lekarzy specjalistów z powodu zgłaszanych przez siebie dolegliwości. Miał wykonane badanie TK głowy i EKG, jest leczony z uwagi na wahania ciśnienia tętniczego, wymieniono mu także materac. Po wezwaniu do niego zespołu ratownictwa medycznego został niezwłocznie przyjęty na konsultację u lekarza w zakładzie karnym.

Mając na uwadze powyższe rozważania nie można uznać, aby po stronie pozwanego zakładu karnego zaszły jakiegokolwiek uchybienia uzasadniające jego odpowiedzialność wobec powoda. W niniejszej sprawie, w ocenie sądu odwoławczego, z obiektywnego punktu widzenia nie można przyjąć, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności były dla powoda źródłem krzywdy, a w każdym razie okoliczności tej powód nie wykazał. Jest oczywiste, że sam pobyt w warunkach izolacji stanowi istotną dolegliwość dla osoby osadzonej, jednak wynika to z istoty tego rodzaju kary. Zakładając nawet, że gdyby doszło (czego nie udowodniono) do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, to jednak powód w toku tego postępowania nie wykazał, aby było na tyle istotne, żeby spowodować u niego cierpienia psychiczne lub fizyczne.

W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy ocenił ostatecznie, iż sąd rejonowy trafnie uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c., wobec czego powództwo słusznie zostało w całości oddalone. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku uznać należało za w pełni prawidłowe, co uzasadniało oddalenie apelacji wniesionej przez powoda. Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd okręgowy orzekł jak punkcie 1. w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku, za podstawę biorąc wyrażoną w treści art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W myśl wskazanego przepisu, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając zatem na uwadze, iż powód przegrał postępowanie apelacyjne w całości, winien on zwrócić swojemu przeciwnikowi poniesione przez niego w tym postępowaniu koszty, na które złożyło się wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego, ustalone w kwocie 120 zł na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie, bacząc na fakt, iż sąd pierwszej instancji na mocy art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu, sąd odwoławczy wskazuje, iż na etapie postępowania w drugiej instancji nie wystąpiły przesłanki do zastosowania ponownie regulowanej w tym przepisie zasady. Nie negując trudnej sytuacji życiowej powoda sąd odwoławczy musiał mieć na uwadze, że strona postępowania, podejmując decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy, związaną z zaskarżeniem niekorzystnego dla siebie wyroku sądu pierwszej instancji, powinna uwzględnić możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej, gdy znane już było rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CZ 161/12, LEX nr 1353087). Powyższe ma na gruncie niniejszego postępowania o tyle istotne znaczenie, iż odmiennie niż przy wnoszeniu pozwu, na etapie wywodzenia apelacji powód był już reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – tym bardziej należy oczekiwać, że został poinformowany o tym, jakie skutki mogą wiązać się z zaskarżeniem wyroku sądu. Zarówno powód, jak i jego pełnomocnik znali motywy

oddalenia powództwa i mogli rozsądnie ocenić, czy istnieje chociażby hipotetyczna możliwość zmiany niekorzystnego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze, iż powód przegrał postępowanie apelacyjne, sąd okręgowy obowiązany był przyznać na rzecz reprezentującego go z urzędu adwokata koszty nieopłaconej pomocy prawnej. Wysokość kosztów ustalono w wysokości 60 zł na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Zgodnie natomiast z § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia, wskazaną sumę powiększono o kwotę podatku od towarów i usług, co w sumie dało 73,80 zł. Tak argumentując, sąd odwoławczy orzekł jak w punkcie 3. sentencji wyroku.

Mariola Wojtkiewicz

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)